

Komentarz egzegetyczny do tekstu Ef 2,17-22  
Druga niedziela po Trójcy Świętej

**Tłumaczenie:**

17. *A gdy przyszedł, zwiastował pokój wam, [którzyście] daleko oraz pokój tym, [którzy] blisko.*
18. *Gdyż przez Niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu.*
19. *Przeto więc już dłużej nie jesteście tułaczami i przybyszami, lecz jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga.*
20. *Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, [gdzie] kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus.*
21. *W którym cała budowla rośnie zespolona na święty przybytek w Panu,*
22. *W którym i wy jesteście wspólnie budowani na mieszkanie Boga w Duchu.*

**Komentarz:**

Tekst kazalny Ef 2,17-22 stanowi część dłuższej perykopy Ef 2,11-22, w której autor Listu dowodzi, że ofiara Chrystusa jest skuteczna zarówno dla tych, którzy byli pod zakonem Mojżeszowym, jak i dla tych, którzy wywodzili się spośród pogan. Pokój Chrystusowy dzięki mocy Ducha jednoczy obie grupy w jednym Kościele. Argumentacja w dużej mierze wykorzystuje kontrast między *pote* ("niegdyś" - Ef 2,11) a *nun* ("teraz" - Ef 2,13), aby ukazać, że przyjście Chrystusa przyniosło jedną, wspólną rzeczywistość dla Żydów i pogan, którzy w Niego uwierzyli. Fragment Ef 2,14-18 na ogół traktowany jest przez komentatorów jako materiał, który zawiera w sobie przepracowany materiał hymniczny.

17 Werset 17 nawiązuje do Iz 57,19, wykorzystując język, jakim prorok opisał dwie grupy Żydów, z których jedna należała do wygnańców babilońskich, a druga należała do "tubylców", tj. tych, którzy pozostali w ziemi ojczystej. W późniejszych żydowskich interpretacjach tekstu podział następował w obrębie samego Izraela: na grzeszników odpadłych od Boga oraz sprawiedliwych (Berachot 34b) lub na pokutujących grzeszników oraz sprawiedliwych (Numeri Rabba 11,7; również *Mek. Exod. 20,25*). Ef 2,17 nie odzwierciedla jedynie wpływu Iz 57,19, gdyż słownictwo użyte w niniejszym wierszu wskazuje również na aluzję do Iz 52,7 ("*Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie [...]*"). Jest to ślad istniejącej interpretacji mesjańskiej w łonie pierwotnego chrześcijaństwa w odniesieniu do ostatniej pieśni o Słudze Jahwe oraz jej poprzedzającego kontekstu.

Pokój (gr. *eirenei*) rozumiany jest w tym miejscu na sposób żydowski: nie tylko jako

zaniechanie wrogości, ale również czynne ofiarowanie pokoju tym, do których oferta jest kierowana. Kiedy Chrystus zwiastował pokój? Wysuwano wiele propozycji: a/ zwiastowanie przed wcieleniem, b/ zwiastowanie na wczesnym etapie ziemskiej służby Jezusa, c/ zmartwychwstanie Jezusa jako swoisty akt zwiastowania, d/ zwiastowanie w formie nadejścia Ducha, e/ zwiastowanie Jezusa objawia się w Jego inspiracji i pouczeniu, które wywierają wpływ na późniejsze zwiastowanie Ewangelii przez uczniów, f/ proklamacją pokoju jest sam Krzyż. Każda propozycja ma plusy i minusy w interpretacji, jednak wydaje się, że ostatnia opcja w znacznej mierze zgadza się z duchem przekazu Ef 2,11-22. Chrystus jest naszym pokojem (zob. Ef 2,14) - Jan Kalwin nazwał to określenie "najpiękniejszym tytułem Chrystusa".

**18** Dawne różnice stają się nieistotne. Nie ma już "daleko" i "blisko", gdyż istnieje tylko jedna kongregacja zbawionych ("my"), którzy to ("jedni i drudzy") mamy ten sam dostęp do Ojca (R. Schnackenburg). Kluczowe w tym zdaniu jest słowo "dostęp" (gr. *prosagoge* - "dostęp, przystęp"), które można tłumaczyć jako czasownik przechodni (w znaczeniu "wejście") lub nieprzechodni (w znaczeniu "dostęp, przystęp"). Występuje w NT trzykrotnie (jeszcze w Ef 3,12 i Rz 5,2). W świeckim języku *prosagoge* oznaczało umożliwienie dostępu przed oblicze władcy (por. Ksenofont, *Cyropedia* I 3,8; VII 5,45), zaś w języku religijnym (kontekst żydowski) możliwość przyniesienia darów ofiarnych Bogu (w Septuagincie czasownik *prosagein* - 3 Mż 1,3; 3,3; 4,14). W naszym tekście chodzi nie tylko o "zwykły" dostęp do Boga, ale też dostęp do prawdziwej relacji z Bogiem (określanym mianem Ojca), która zachodzi w Duchu Świętym dzięki Chrystusowi. Dostęp ów jest fundamentem pokoju, ogłaszanego zarówno Żydom jak i poganom, a samo to doświadczenie jest niejako znakiem pokoju zachodzącego między obiema grupami.

**19** Zanim nastąpiło pojednanie obu grup "w jednym ciele przez Krzyż" (Ef 2,16), poganie postrzegani byli przez Żydów jako "tułacze i przybysze" (gr. *ksenoi kai paroikoi*). Pierwszy z terminów akcentuje bardziej "obcość" w sensie "cudzoziemców", drugi z kolei określa ludzi, którzy przez pewien okres czasu mieszkali "poza domem", co w kontekście żydowskim mogło chodzić o przybyszów mieszkających pośród Izraelitów (dzisiaj użylibyśmy określenia "imigranci").

Autor Listu pragnie podkreślić, że adresaci nie są już pozbawieni swej prawdziwej ojczyzny. W Chrystusie są pełnoprawnymi obywatelami, należąc do wielkiej wspólnoty ("domownicy Boga" - gr. *oikeioi tou theou*) świętych, czyli wierzących w Chrystusa (jakkolwiek komentatorzy biblijni wysuwali też inne sugestie rozumienia wyrazu [*h*] *agioi* - "święci").

**20** Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków (gr. *epoikodomethetes epi to themelio ton apostolon kai propheton*) - w tym fragmencie autor wprowadza obraz budowli oraz świątyni, aby jeszcze bardziej dookreślić nową wspólnotę Kościoła, którego znaczącą częścią stali się adresaci Listu

(reprezentujący chrześcijan wywodzących się z pogan). *Oikos* (który jest głównym tematem wielu czasowników, w tym *epoikodomeo* występującym tutaj w stronie biernej) może oznaczać "dom", ale też można go odnieść do wspólnoty domowników oraz do świątyni. Obraz, jaki niesie ze sobą wyraz "zbudowani" przywodzi na myśl bloki kamienne, z których składa się budowla osadzona na trwałych fundamentach. Forma imiesłowu aorystu w stronie biernej słowa "zbudowani" wskazuje, że to wbudowanie już nastąpiło wcześniej, możliwie podczas nawrócenia. O jakim fundamencie jest mowa? Zapewne chodzi o Ewangelię stanowiącą treść apostołskiego poselstwa. Paweł sam siebie postrzegał jako budowniczego, który położył podwaliny tj. fundament, którym jest Chrystus (por. 1 Kor 3,10-11). Z kolei prorokami nie są tu postacie ze ST, lecz prorocy działający już w realiach Nowego Przymierza. Potwierdza to niejako porządek, według którego prorocy wymieniani są na kolejnym miejscu za apostołami (Ef 3,5 i 4,11).

Zwrot *ontos akrogoniaiou autou Christou Iesou* ("kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus") z imiesłowem *ontos* ("będąc") oraz emfatycznym *autou* ("sam") - samo zdanie występuje w formie dopełniacza absolutnego - w nawiązaniu do Chrystusa, służy zaakcentowaniu Jego osoby, w odróżnieniu zarówno od fundamentu apostołów i proroków jak też od wierzących umieszczonych na owym fundamencie. Co do rozumienia pojęcia "kamień węgielny", bibliści są podzieleni w swych poglądach. W jednym przypadku chodzić mogłoby o kamień będący opoką dla fundamentu, w innym z kolei stanowić miałby "ostatni kamień" wieńczący całą budowlę (np. u szczytu bramy lub gmachu).

**21 - 22** Podobnie jak Kościół jest mocno osadzony na kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus, tak też cała budowla jest zespolona (spojona) w Nim i wzrasta w święty przybytek. Centralna rola Chrystusa w stabilności całego Kościoła ("w Nim") według obrazu budowli koresponduje z wcześniejszą funkcją Chrystusa jako pośrednika przynoszącego pokój ("w Nim" - Ef 2,16) oraz Tego, który umożliwia dostęp do Ojca ("przez Niego" - w.18). Termin "zespoleni" (gr. *synarmologoumene*), który w NT występuje jedynie w stronie biernej, pochodzi od *synarmologeo*, którego to terminu używano w celu opisania rzeczywistości odnoszącej się do połączenia w jedną całość wielu odrębnych części. Przykładowo można tak określić było różne dźwięki, które razem nastrojone tworzyły harmoniczną całość, również, gdy mężczyzna wraz z narzeczoną połączeni byli węzłem małżeńskim. W sensie czysto technicznym słowo opisywało łączenie desek podczas budowania statku lub dokładne układanie kamieni w trakcie wznoszenia ściany budynku.

Cała budowla rośnie (co z jednej strony nadaje znaczenie tymczasowości towarzyszącej rozwojowi Kościoła, a z drugiej dowodzi jego dynamizmu, gdyż "budowla" rośnie cały czas wraz z dokładaniem nowych "żywych kamieni", por. 1 P 2,4-8) jako święty przybytek. Użyte słowo *naos* ("świątynia") - w odróżnieniu od *[h]ieron*, które opisywało raczej "kompleks" świątynny (por. J 2,14n.;

Mt 21,12) - dotyczy samej świątyni, czym daje wrażenie, że autorowi Listu chodzi o podkreślenie więzi wierzących z Bogiem, co akcentuje też termin *katoiketerion tou theou* ("mieszkanie Boga").

Przez całą perykopę Ef 2,11-22 (w tym i tekst kazalny Ef 2,17-22) podkreśla się świętą wspólnotę Kościoła, gdzie - zapożyczając z myśli Pawła obecnej w Ga 3,28 - nie ma już podziału na Żydów i Greków (i innych podziałów, boleśnie raniących społeczności ludzkie w tym świecie). Bóg w swej miłości, "przez krew Chrystusa" udziela pokoju wszystkim, którzy w Chrystusie mają do Niego dostęp. W zamysle Bożym ma zaniknąć "nienawiść" między obiema grupami, wywodzącymi się spośród Żydów i pogan. W tym dziele odgrywa znaczącą - chociaż w perykopie wspomniany jest pasywnie - Duch Święty, przez którego proces budowania żywej wspólnoty i miejsca zamieszkania Boga może zmierzać we właściwym kierunku.

Romuald Tomaszewski